Należytość pocztowa opłacana ryczałtowo. Cena numeru pojedyńczego 20 groszy.

# WYZWOLENIE SPOŁECZNE

Organ Polskiej Partji Socjalistycznej.

Pismo polityczne, społeczne, rolnicze i oświatowe. — Wychodzi każdy piątek z datą niedzieli.

Prenumerata na kwartał 2·50 zł.
— Konto Polskiej Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 148.338. —
Wydawca: Okręgowy Komitet P. P. S. w Białej.

Numer pojed. wszędzie 20 groszy

Adres Redakcji i Administracji oraz Biura bezpłatnej porady prawnej
Biała, ul. Komorowicka 4.
Nr. telefonu 1055. Godziny przyjęć od 3 do 6 popołudniu.

Nr. 46. Biała, dnia 11 listopada 1928 r. Rok XI.



## POLSKA PARTJA SOCJALISTYCZNA.

**W poniedziałek, dnia 12 listopada 1928 r.** odbędzie się **w sali Pow. Związku Gospodarczego w Białej o godz. 4·45 popołudniu**

## Uroczysty obchód 10-tej rocznicy Niepodległości Polski 1918—1928.

**Rocznica Rządu Lubelskiego. — Pierwszy Rząd ludowy w Warszawie. — Udział klasy robotniczej w budowie państwa polskiego.**

Najuroczystość złożą się **reprodukcje Chórów Robotniczych, orkiestr** oraz **deklamacje.** Nadto przemówienia wygłoszą posłowie tow. tow. **Kazimierz Czapiński i Antoni Pająk.**

Hasła zawarte w manifeście Rządu tow. **Ignacego Daszyńskiego** nie straciły na swej aktualności. W dziesiątą rocznicę Niepodległości klasa robotnicza musi walczyć o Polskę Ludową, opartą nie na wyzysku biednych warstw Narodu, lecz na sprawiedliwości społecznej.

Towarzysze, Robotnicy! Wzywamy Was byście przybyli na uroczystość masowo. Klasa robotnicza musi godnie uczcić rocznicę własnego wysiłku, bo tylko trudem i znojem robotnika i chłopa polskiego Polska powstała, by żyć!

**Tymczasowy Zarząd T. U. R. na powiat bialski w Białej.** **Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. w Białej.**

# Po Kongresie Polskiej Partji Socjalistycznej.

XXI Kongres P. P. S. zakończył swoje obrady w dniu 4 listopada br. I jeszcze raz spotkał zawód wrogów P. P. S. Kongres potępił jednomyślnie tych co wszczęli próby rozbicia **Jedności Partji** i powziął zasadniczą uchwałę zgodną z programem i dotychczasową taktyką P. P. S.

Żaden kongres P. P. S. od chwili odzyskania Niepodległości Polski nie budził takiego zainteresowania zarówno u swoich jak i u obcych, co obecny Kongres, który obradował w Sosnowcu.

Towarzysze, robotnicy śledzili obrady Kongresu z niesłabnącem zainteresowaniem w poczuciu ważności chwili, rozumiejąc, że od uchwał, jakie zapadną, zależy los proletarjatu polskiego, a wraz z nim i utrwalenie Niepodległości Polski.

Przeciwnicy zaś odczuwali, że w Sosnowcu zadokumentuje się jedność P. P. S. i rozwieją się wszelkie „rozłamowe" fantazje z tak wielkim nakładem sił przygotowane przez obóz „sanacji". I jedni i drudzy się niezawiedli.

Z kongresu sosnowieckiego wyszła P. P. S. bardziej jednolita, niż była kiedykolwiek, opancerzona przeciw rozbiciu, a uchwały powzięte przez Kongres nakreśliły jasną i prostą drogę, którą klasa robotnicza pójdzie do zwycięstwa, do Socjalizmu, do Polskiej Rzeczypospolitej Socjalistycznej.

Nie przeszkodzą temu żadne pismaki burżuazyjne, szukające tanich senzacji. Nie wstrzyma też pochodu dziejowego polskiego socjalizmu grupa ludzi, którzy odeszli od zasadniczego programu P. P. S. i będą używani do najpodlejszej i najwstrętniejszej roboty. Klasa robotnicza wierna sztandarom P. P. S. nie ugnie się i zrozumie, że karać należy **rękę**, a nie ślepy miecz.

P. P. S. przechodziła w historji swego ruchu kilka rozłamów, z każdego wychodziła silniejszą moralnie i liczebnie.

Obecnej próbie rozłamu pochodzącej z zewnątrz, Kongres przeciwstawił się z entuzjazmem. Ani jedno ogniwo organizacyjne w kraju nie drgnęło. Wszystkie okręgi stoją zdecydowane do walki pod wypróbowanemi sztandarami PPS.

Prasa burżuazyjna wszelkich odcieni budowała swoje fantazje rozłamowe na różnicy poglądów poszczególnych naszych towarzyszów. Nic bardziej fałszywego. Z gruntu mylne i z nieznajomości rzeczy wynikające rozumowanie.

P. P. S. to partja ludzi żywych. To nie jest towarzystwo bab różańcowych, albo zbiorowisko fanatyków religijnych. Każde zdanie wypowiadane w interesie ludności pracującej jest w PPS, szanowane. Niema takiej różnicy ideowej, którąby się nie mieściła w ramach naszej organizacji. Toteż nie ideowe różnice socjalistyczne są powodem odejścia Jaworowskiego i towarzyszy z P. P. S.

Szanując różnice poglądów P. P. S. strzec musi swojej karności i jedności. Kto nie chce się podporządkować uchwałom naszych ciał partyjnych, kto uchwały te lekceważy, ten sam siebie wykreśla z listy członków P. P. S. Inaczej być nie może, ponieważ zatracilibyśmy pojęcie moralności partyjnej.

Wolno walczyć wewnątrz o taką czy inną uchwałę, lecz tylko wewnątrz bez obcej pomocy. Z chwilą kiedy się przegrywa sumienie PPOowe, nakazuje każdemu z nas uznać uchwałę za obowiązującą wszystkich członków partji bez wyjątku. Taką jest tajemnica naszej siły i jedności. Prawdą jest, że potrzeba nam silnych charakterów, że w P. P. S. muszą być ludzie zahartowani w walce z własnem sumieniem.

Słabi odpadają tak, jak odpadają suche gałęzie dębu.

Stronnictwo socjalistyczne wyrosło ze wspólnego podłoża społecznego. P. P. S. jest koniecznością historyczną, streszcza w sobie klasowy interes mas pracujących, wiązadłami stronnictwa jest wspólny cel, program, światopogląd i organizacja.

Węzły łączące nas w wspólną całość są zbyt potężne, by za lada podmuchem zatrutego powietrza, jakiem burżuazja usiłuje rozszczepić P. P. S., węzły te rozluźniły się.

W ramach tego co nas jednoczy, w ramach naszego programu jest miejsce dla wszystkich, którzy szczerze i uczciwie służyć chcą klasie robotniczej.

Kongres sosnowiecki stwierdził to ponad wszelką wątpliwość i dlatego jesteśmy silniejsi jednością jak przedtem.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że wrogowie socjalizmu i klasy robotniczej nie zaniechają z nami walki. Przeciwnie walka ta zostanie wzmożoną. Jesteśmy na to przygotowani. Zastaniecie nas w pogotowiu bojowem. Pozycje nasze zostały wzmocnione moralnie i bądźcie przekonani, że nie ugniemy się.

Zadanie pokongresowe znają wszystkie nasze organizacje, każdy poszczególny towarzysz partyjny wie, że musimy z zdwojoną energją i poświęceniem pracować nad zbudowaniem potężnych ośrodków organizacyjnych.

Więc do pracy towarzysze! Dla pognębienia wrogów i dla chwały P. P. S.

Jedna jest P. P. S., bo jedna jest krzywda ludności pracującej.

Niech żyje P. P. S.!

Precz z rozbijaczami jedności klasy robotniczej!

**Antoni Pająk**, poseł na Sejm.

## Jak wyglądają przodkowie tych, których „sanacja moralna" dzisiaj powołuje do rządów w Polsce.

Świeżo wyszła w Krakowie zajmująca monografja historyczno-obyczajowa Kazimierza Bartoszewicza p. t. „Radziwiłłowie".

Autor rozpoczyna od charakterystyki wysoce zabawnych rodowodów magnackich. Taki rodowód stworzyli sobie i Radziwiłłowie, wywodząc się od bajecznego Palemona, który za czasów Chrystusa miał przybyć na Litwę (!). Takąż bajeczką jest i pochodzenie ich od książąt litewskich. Dopiero za czasów Jagiellońskich pojawia się ich nazwisko wzięte od imienia Radziwiłła, syna Ostyka. Są oni jednak świeżą arystokracją wobec starych i znanych rodzin litewskich. Małżeństwo króla Zygmunta Augusta z Barbarą Radziwiłłową, wdową po Czasztołdzie, ogromnie podnosi ich stanowisko.

Bracia Barbary, popierani i obdarzani przez króla, kupują sobie tytuł książęcy u cesarza niemieckiego. Za grube pieniądze sprzedał im obcy cesarz tytuł i mitrę książęcą. Autor wykazuje, że jest fałszem, jakoby ten tytuł został potwierdzony przez króla polskiego.

Podczas najazdu szwedzkiego na Polskę Janusz i Bogusław Radziwiłł zdradzają swoją ojczyznę, zaprzedając się królowi szwedzkiemu, gdyż sądzili, iż jeden z nich przez oderwanie Litwy od Polski stanie się udzielnym monarchą litewskim.

I następni Radziwiłłowie, z małym wyjątkiem, są aż do XVII wieku przeciwnikami Polski; myślą o oderwaniu się od niej.

Zato wierni cesarzom niemieckim, należą zawsze do stronnictwa austrjackiego, z brandenburczykami (Hohenzollernami) wchodzą w związki małżeńskie. Przez dobre ożenki stają się kolosalnie bogaci. W XVIII w. kilku z nich bierze pensje moskiewskie — nawet największy bogacz, hetman Radziwiłł, zwany „Panie Rybeńku" jest pensjonarjuszem moskiewskim.

Autor daje nam zajmujące sylwety kilkunastu Radziwiłłów, Radziwiłłowych i Radziwiłłowień. Są wśród nich „rycerze" bogobojni, filantropi, zdrajcy, dziwacy, okrutnicy, rozpustnicy. Poznajemy Hieronima Radziwiłła, utrzymującego harem, zapełniającego lochy więźniami, wydającego wyroki śmierci, zakładającego w swych dobrach osobne państwo i prowadzącego z królem polskim formalną wojnę!

Taki ks. Marcin Radziwiłł obrzezał się i przeszedł na wiarę żydowską (dzisiejsi Radziwiłłowie nieswiescy są w prostej linji jego potomkami.

Ostatnia wojewodzina wileńska, żona Targowiczanina Michała, słynnego skąpca i sługusa carowej Katarzyny w roku trzeciego rozbioru Polski ożeniła syna swego Antoniego z księżniczką pruską Ludwiką i dała początek linji berlińskiej Radziwiłłów, która całkiem zniemczała, służyła wiernie królom pruskim i zapomniała nawet polskiego języka.

Potomków tych upiorów przeszłości powołuje obecnie „sanacja moralna" do rządów w Polsce, dając im pełne żłoby za zasługi położone dawniej i dziś na polu degeneracji życia polskiego.

# W 10-tą rocznicę Niepodległości Polski.

Dziesięć lat mija od owej wiekopomnej chwili, kiedy dzisiejszy marszałek Sejmu tow. Ignacy Daszyński obwieścił manifestem wiadomość w dniu 7 listopada 1918 r. całemu światu iż **Polska ludowa powstała, by żyć.**

Manifest Rządu lubelskiego oznaczał zgon Rady Regencyjnej, zgon zdawało się na wieczne czasy książąt, hrabiów i kardynałów, którzy z łaski okupantów Kluków i Beselerów dzierżyli cień władzy polskiej.

Jak iskra elektryczna podziałał on na warstwy pracujące miast i wsi, które z zapałem i ofiarnością bez granic twardemi, spracowanemi dłońmi jęły się budowy gmachu wielkiej, potężnej i niepodległej Polski.

W potarganych mundurach, częstokroć bez butów, o głodzie i chłodzie walczyły szare masy synów ludu roboczego na odcinkach wszystkich frontów, wstrzymując piersiami swemi nawałę wrogów, żywiąc się nadzieją, że warto się bić za tę Polskę, bo będzie Ona dla nich matką a nie macochą.

Wiara ta i nadzieja była uzasadnioną. Pierwszy Rząd Ludowy w Lublinie dawał masom pracującym rękojmię, że twardo stać będzie na straży praw ludu i straż tę przekazał rządowi następnemu. Lecz niestety, już trzeci z kolei rząd, rząd Paderewskiego poszedł starą drogą Polski przedrozbiorowej, udzielając opieki swej sferom obszarniczym, kapitalistycznym i klerykalnym.

Nastała w Polsce era wyzysku chłopa i robotnika, trwająca bez przerwy do dziś dnia. Do steru władzy dopuszczono najwsteczniejsze żywioły, które poprzez morze męki i udręczeń ludu budowały sobie wygodne i wspaniałe pałace zbytku.

Lecz, gdy chmary dziczy azjatyckiej zjawiły się pod Warszawą, warstwy te uważały za stosowne urządzić generalną rejteradę ze swemi skarbami do Poznania i zagranicę, pozostawiając obronę stolicy i całego kraju ludowi pracującemu.

Lud, kraj i stolicę obronił od zalewu bolszewizmu, — nagrody za to nie otrzymał żadnej. Przeciwnie znaleźli się tacy, co zasługi jego przelać chcieli chociażby na generała Weyganda. W pokorze wrócił lud do chat swych i warsztatów, by dalej znosić głód i nędzę, jarzmo i wyzysk.

Jeszcze raz zerwał się lud do czynu, chcąc w maju 1926 r. dopomóc marszałkowi Piłsudskiemu do uzdrowienia stosunków wewnętrznych w kraju, do wypędzenia od żłobów rządowych szuji z Lewjatana i tych z pod znaku batoga ekonomskiego i pastorała czerwonych i fioletowych rewerend.

Zawiódł się. Wszyscy oni wrócili w kilkakrotnie większej liczbie, kapiący złotem i orderów za „zasługi", położone w „poskramianiu" objawów wolnościowych biedoty narodu.

Nadzieja i wiara jednak w ludzie nie zamarła. Pamięta on, kto mu dał 8-mio godzinny dzień pracy, urlopy, ubezpieczenia społeczne etc., pamięta także kto za miskę soczewicy poszedł za okrągły stół zasiąść z pany i magnaty.

Święcąc i wspominając 10-letnią rocznicę Rządu Lubelskiego zapomnieć nie śmiemy o tem, że był on wyrazem woli całego ludu, a manifest jego, ogłaszający:

„W Polsce całkowite polityczne i obywatelskie równouprawnienie wszystkich obywateli bez różnicy pochodzenia, wiary i narodowości, wolność sumienia, druku, słowa, zgromadzeń, pochodów, zrzeszeń, związków zawodowych i strejków.

Wszystkie w Polsce donacje i majoraty ogłaszamy niniejszem za własność państwową, dla przeciwdziałania spekulacyj ziemią będą wydane osobne przepisy.

Wszystkie lasy zarówno prywatne jak i dawne rządowe ogłaszamy za własność państwową, sprzedaż i wyrąbywanie lasów bez specjalnego pozwolenia od chwili ogłoszenia niniejszego dekretu jest wzbroniona.

W przemyśle, rzemiosłach i handlu wprowadzamy niniejszem 8-mio godzinny dzień roboczy.

Po ukonstytuowaniu się ostatecznem przystąpimy natychmiast do reorganizacji na zasadach szczerze demokratycznych rad gminnych, sejmików powiatowych i samorządów miejskich, jak również do organizowania po miastach i wsiach milicyj ludowych, któreby zapewniły ludności ład i bezpieczeństwo, a posłuch i wykonanie zarządzeń naszych organów wykonawczych i należyte postawienie sprawy aprowizacji ludności. Zapewnienie jej niezbędnych, po taniej cenie, artykułów spożywczych uważamy za jeden z pierwszych naszych obowiązków. W tępieniu zbrodniczej spekulacji i ukrywaniu zapasów i w ułatwianiu dostarczania żywności oprzemy się na organizacjach samorządowych i społecznych.

Na Sejm ustawodawczy wniesiemy projekty następujących reform społecznych:

c) udział robotników w administracji tych zakładów przemysłowych, które nie zostaną odrazu upaństwowione;

d) prawo o ochronie pracy, ubezpieczeniu od bezrobocia, chorób i na starość;

c) konfiskaty kapitałów powstałych w czasie wojny ze zbrodniczej spekulacji artykułami pierwszej potrzeby i dostaw do wojska;

f) wprowadzenie powszechnego, obowiązkowego i bezpłatnego świeckiego nauczania szkolnego."

jest dla klasy pracującej nadal obowiązujący. O zrealizowanie tych haseł walczyć będziemy aż do zwycięstwa!

---

# Z obrad Sejmu Rzeczypospolitej.

**Otwarcie nowej sesji Sejmu. — Preliminarz budżetowy na rok 1929-30. — Wnioski nagłe Zw. P. P. S. — Dyskusja nad budżetem. — Krwawe wypadki lwowskie przed forum Sejmu. — Skandaliczne zachowanie się prezesa Klubu Be-Be p. Sławka. — Sprawa konfiskat „Robotnika".**

W środę, dnia 31 października br. zebrał się Sejm po kilkumiesięcznych przymusowych ferjach na zwyczajną sesję budżetową. Obecni byli wszyscy ministrowie z wyjątkiem marszałka Piłsudskiego i Moraczewskiego. Galerja przepełniona. Posłowie niemal w komplecie.

Posiedzenie — po odczytaniu dekretu Prezydenta — otworzył marszałek Sejmu tow. Daszyński.

Przy wniesieniu pod obrady Sejmu preliminarza budżetowego na rok 1929/30 zabrał głos minister skarbu p. Czechowicz, który wygłosił dłuższe przemówienie uzasadniając projekt wniesionej ustawy skarbowej.

Preliminarz po stronie dochodów wynosi — **2 miljardy 809 miljonów zł.**, po stronie wydatków **2 miljardy 802 miljony zł.** W porównaniu z budżetem tegorocznym preliminarz na rok 1929/30 wykazuje **wzrost rozchodów o 128 miljonów czyli okrągło o 5%.**

Minister Czechowicz zapowiedział, że system podatkowy naszego państwa wymaga **gruntownej naprawy.** Dalej minister jest zdania, że należy znieść różnorodność dodatków samorządowych, a wprowadzić tylko jeden dodatek pobierany przy podatkach państwowych. Również wypowiedział się minister skarbu za złagodzeniem **podatku obrotowego.**

Sprawę poprawy bytu pracowników państwowych uzależnił minister od dalszego zasilenia źródeł dochodowych państwa. Chociaż rezerwy państwowe wynoszą **502 miljony**, to jednak minister zapowiedział, że przedłoży Sejmowi **nowe ustawy podatkowe.**

Po przemówieniu ministra marszałek tow. **Daszyński** dyskusję budżetową odłożył do wtorku 6 listopada.

Następnie tow. poseł Lieberman referował poprawkę Senatu do ustawy o egzekucji przeciw związkom komunalnym.

Zw. P. P. S. wniósł do laski marszałkowskiej następujące wnioski:

1) wniosek nagły w sprawie konfiskat,

2) wniosek nagły w sprawie zmiany ordynacji wyborczej do Rad gminnych i powiatowych w Małopolsce,

3) wniosek nagły, wzywający Rząd do natychmiastowego przedłożenia gotowych już projektów ustawy o ubezpieczeniu na starość i na wypadek inwalidztwa, oraz

4) wniosek w sprawie wstrzymania podwyżki czynszu dla małych mieszkań.

Dyskusję nad budżetem rozpoczął na wtorkowem posiedzeniu Sejmu tow. poseł **Dr. Marek**, który poddał druzgocącej krytyce obecną politykę Rządu.

Nawiązując do przemówienia ministra skarbu Czechowicza, który apelował o współpracę społeczeństwa, zaznaczył mowca, że społeczeństwo może współpracować z rządem tylko za pomocą swych przedstawicieli w Sejmie.

Sejm od pierwszej chwili swego istnienia uczynił wszystko, by ułatwić pracę rządu, po drugiej jednak stronie nie było tego współdziałania, a nagłe zamknięcie sesji, gdy wiele ważnych spraw pozostało do załatwienia było do pewnego stopnia aktem nielojalnym.

W zakończeniu stwierdził mowca, że wprawdzie jest rzeczą trzeźwej polityki zapomnieć o przeszłości i nawiązać do nowych warunków, jednakże nie można wykreślić z pamięci, że w łonie nowego rządu (Bartla) znaleźli się przeważnie członkowie dawnego rządu (Piłsudskiego) i że **ten nowy rząd nie miał dość siły, aby odeprzeć rzuconej całemu polskiemu społeczeństwu rękawicy w dniu 1 lipca przez marszałka Piłsudskiego** (mowa o słynnym wywiadzie) **a owszem, że rząd ten zsolidaryzował się z tem wszystkiem co było ostatnim śpiewem łabędzim rządu poprzedniego, a także wielkiem uderzeniem w godność i interes państwa polskiego.**

W sprawie polityki międzynarodowej tow. poseł **Dr. Marek** oświadczył co następuje:

Bez względu na nasz stosunek do obecnego rządu polityka pokojowa rządu polskiego zawsze znajdzie u nas uznanie i poparcie. Nie należy też zapominać o pokoju wewnętrznym, o rozwiązaniu sprawy mniejszości narodowych w ramach obowiązujących traktatów.

Mowę swoją zakończył tow. Dr. Marek następującym zwrotem:

**Ubiegłe dziesięciolecie było poświęcone utrwaleniem dobrobytu ludzi bogatych. Budżet ten, z budżetów dotychczasowych największy, powinien zamknąć to dziesięciolecie! Następne dziesięciolecie musi być poświęcone dobrobytowi szerokich mas ludności.**

Następnie przemawiali poseł Krzyżanowski z B. B. i ukrainiec Chrucki, który swojem nacjonalistycznem stanowiskiem wywołał wrzawę w Izbie. W czasie debaty wpłynął szereg wniosków nagłych **w sprawie wypadków lwowskich 1 listopada br.**

Imieniem rządu zabrał głos minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski, który w końcu swego przemówienia oświadczył:

Rząd posiada dostateczne środki do zapewnienia ładu i spokoju na wszystkich terenach Rzeczypospolitej. Rząd nie cofnie się przed zastosowaniem represji w stosunku do wszystkich, którzy niezależnie od tych czy innych funkcji, jakie pełnią, okażą się winnymi podburzania ludności przeciwko zarządzeniom władz lub prowokowania walk narodowościowych. Rząd jednocześnie oświadcza, że z równą stanowczością przeciwstawi się wszelkim samozwańczym odruchom odwetowym.

Po oświadczeniu ministra na ławach Ukraińców podniosła się wrzawa. Ukraińcy rozpoczynają śpiewać narodowa pieśń. Wrzawa trwała przez czas dłuższy.

Po uspokojeniu się zabrał głos poseł **Sławek** (B. B.), który złożył niesłychane w dziejach parlamentarnych oświadczenie, które brzmi dosłownie:

— Pragnę publicznie oświadczyć, że ustęp przemówienia pana posła Marka dotyczący łabędziego śpiewu poprzedniego rządu uważam za bezczelne łajdactwo.

Skandaliczny ten wybryk p. posła Sławka wywołał zrozumiałe oburzenie na ławach całej lewicy. Pod adresem p. Sławka padały okrzyki „Do karczmy a nie do Sejmu".

Marszałek Sejmu przywołał posła Sławka za nieparlamentarne i obraźliwe wyrażenie się do porządku.

Następnie poseł tow. **Niedziałkowski** uzasadniał nagłość wniosku Z. P. P. S. w sprawie konfiskat.

— Dziś gdy poseł Marek w obronie swej czci odpowiedział listem otwartym, to list ten skonfiskowano. Wytworzyła się atmosfera nie do wytrzymania dla uczciwego człowieka. W końcu tow. poseł Niedziałkowski odczytał ustęp listu tow. Marka, który brzmi:

— W okresie największego ataku na mnie z powodu wypadków listopadowych w Krakowie najzaciętsi przeciwnicy moi z obozu burżuazji nie ośmielili się podnieść przeciwko mnie zarzutów mej czci osobistej uwłaszczających. Uczyniłeś to dopiero pan, po wieloletniej współpracy, z zemsty za to, że przewodniczyłem sądowi partyjnemu, który pana za łamanie karności partyjnej z P. P. S. wykluczył.

— Zarzuty pańskie mnie nie dotkną, ani nie osłabią zaufania uczciwych ludzi do mnie, a pana i każdego, kto je podnosi piętnują jako oszczercę.

Nagłość wniosku i meritum przyjęto.

Z kolei tow. posłowie **Ciołkosz i Szczerkowski** uzasadniali nagłość dalszych wniosków P. P. S.

W końcu posiedzenia zabrał głos tow. poseł **Niedziałkowski** i oświadczył, że klub P. P. S. uważa postępek posła Sławka za niezwykły i niebywały w parlamentach narodów cywilizowanych, napaść tę oddajemy pod sąd całej uczciwej

opinji. Oświadczenie przyjęto z potakiwaniem. Następne zwyczajne posiedzenie Sejmu odbędzie się we wtorek 13 listopada. W sobotę 10 listopada odbędzie się uroczyste posiedzenie Sejmu dla uczczenia 10-tej rocznicy zdobycia Niepodległości.

# Wybory do Rady Powiatowej Kasy Chorych w Białej.

## Towarzysze! Robotnicy!
## Wszyscy ubezpieczeni w bialskiej Kasie Chorych!

W **niedzielę, dnia 18 listopada br.** zadecydować macie o dalszym rozwoju Kasy Chorych w Białej.

Lista Polskiej Partji Socjalistycznej i bratnich organizacji — lista z **Nrem 2.** Wypróbowana **dwójka**, to lista, która zapewnia wszystkim ubezpieczonym należytą pomoc i opiekę w czasie choroby. Kandydaci umieszczeni na liście **Nr. 2** stoją na stanowisku podstawowych zasad ubezpieczeń społecznych. Zwycięstwo listy **Nr. 2** to zwycięstwo zorganizowanej klasy pracującej.

Dlatego też nie znajdzie się ani jeden członek Kasy Chorych, któryby nie oddał w dniu 18 listopada głosu

**na listę Nr. 2.**

Robotnicy i urzędnicy, służba domowa, wszyscy ubezpieczeni, w dniu wyborów pójdą do urny wyborczej i głosować będą tylko i wyłącznie na listę kandydatów **oznaczoną Nr. 2.**

Pamiętajcie robotnicy i ubezpieczeni w Kasie Chorych, że kto nie idzie do głosowania, ten zaprzepaszcza swoje i swojej rodziny najistotniejsze interesy.

Dlatego wzywamy Was, pójdźcie wszyscy masowo do urn wyborczych

**i głosujcie na listę Nr. 2.**

Celem dokładnej orjentacji podajemy gdzie się odbędzie głosowanie. Każdy członek Kasy winien o tem sam dokładnie wiedzieć i odpowiednio informować swoich znajomych.

1) **W Białej** głosować będą członkowie Kasy zamieszkali w gminach: Biała-Lipnik, Komorowice, Hałcnów, Straconka, Mikuszowice, oraz zamieszkali w powiecie bielskim z wyjątkiem gmin Czechowice i Dziedzice, które głosują w Bestwinie.

Głosowanie w Białej odbędzie się w trzech lokalach, a to:

a) członkowie, których nazwiska zaczynają się z literami: A, B, C, D, E, F, G oraz H głosować będą w budynku Kasy Chorych przy ul. Komorowickiej 4, na I piętrze w lokalach Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego;

b) członkowie, których nazwiska zaczynają się literami: I, J, K, L, M, N, O, P i Q będą głosować w gmachu Kasy Chorych przy ul. Hetwera na parterze (wejście środkowe);

c) członkowie, których nazwiska zaczynają się literami: R, S, T, U, V, W i Z będą głosować w budynku Kasy Oszczędności miasta Białej (pl. Ratuszowy) na I piętrze, pokój konferencyjny.

2) **w Bestwinie** głosować będą członkowie Kasy zamieszkali w gminach: Bestwina, Bestwinka, Kaniów, Dankowice, Stara-wieś dolna i górna, Janowice, Czechowice i Dziedzice.

Głosowanie odbędzie się w Urzędzie gminnym w Bestwinie.

3) **W Buczkowicach** głosować będą członkowie zamieszkali w gminach: Buczkowice, Szczyrk, Godziszka, Rybarzowice, Salmopol, Kalna.

Głosowanie odbędzie się w budynku Kasy Chorych (ambulatorjum) w Buczkowicach.

4) **W Kętach** będą głosować członkowie zamieszkali w gminach: Kęty, Kozy, Malec, Nowawieś, Osiek, Bulowice, Kobiernice, Bujaków, Witkowice oraz zamieszkali w powiatach wadowickim i oświęcimskim.

Głosowanie odbędzie się w budynku sądowym w Kętach (na parterze).

5) **W Porąbce** głosować będą członkowie zamieszkali w gminach: Porąbka, Międzybrodzie bialskie i żywieckie i Czaniec.

Głosowanie odbędzie się w budynku starej szkoły w Porąbce.

6) **W Wilamowicach** będą głosować członkowie zamieszkali w gminach: Wilamowice, Łęki, Hecznarowice, Pisarzowice i Bielany.

Głosowanie odbędzie się w sali budynku gminnego w Wilamowicach 26.

7) **W Wilkowicach** będą głosować członkowie zamieszkali w gminach: Wilkowice, Meszna, Bór Łodygowicki i wilkowicki, Huciska oraz członkowie zamieszkali w powiecie żywieckim.

Głosowanie odbędzie się w Urzędzie gminnym w Wilkowicach.

Prawo głosowania posiadają wszyscy członkowie Kasy Chorych w Białej, bez różnicy płci, którzy ukończyli 20 lat życia, o ile byli członkami Kasy w dniu 8 września br. i zostali umieszczeni w spisie wyborców.

Głosowanie odbywa się kartkami. Karty wyborcze winny być barwy białej oraz zawierać numer — 2 —. Wszystkie inne karty są nieważne.

Karty wyborcze otrzymają wyborcy u mężów zaufania, oraz w biurze wyborczem przy ul. Komorowickiej 4 w Białej.

**Towarzysze Robotnicy!**

Nie zaniedbujcie niczego, by zdobyć dla naszej listy kandydatów jak najwięcej głosów. Na pierwszem miejscu kandyduje znany Wam robotnicy

**tow. poseł Antoni Pająk.**

Pokażcie wrogom naszym, że stanowicie jedną zwartą, solidarną i karną rodzinę. Ani jeden głos wrogom. Wszyscy jak jeden mąż głosujcie na **listę Nr. 2.**

O głosy Wasze ubiegają się również chadecy. Któż ich nie zna?

Awangarda kapitalizmu to chadecja. Zawsze w ciężkich chwilach zdradza klasę robotniczą, oszukuje masy kwestją klerykalizmu, gdy tymczasem kapitalizm kpi sobie ze wszystkiego i wyzyskuje dalej ludność pracującą. Na listę chadecką postawiły swoich kandydatów również wszystkie elementy wrogie klasie robotniczej. Lista chadecji to dawna chjena.

Ani jeden głos uczciwego robotnika nie padnie na tą listę. Każdy z poczuciem obowiązku głosuje

**na 2-kę.**

**Niech żyje zwycięstwo listy**

**Nr. 2!**

**Precz z rozbijaczami jedności klasy robotniczej!**

**Precz z Chjeną!**

**Okręgowy Komitet P. P. S. w Białej.** **Niemiecka Socjalistyczna Partja Pracy.**

**Okręgowa Komisja Klasowych Związków Zawodowych w Bielsku.**

# Tow. poseł A. Pająk przed wyborcami.

W niedzielę, 28 października br. odbyła się w sali gospody p. Gowora w Kętach przy udziale kilkuset osób, przeważnie delegatów P. P. S., konferencja powiatowa P. P. S. W konferencji reprezentowane były wszystkie miejscowości i ośrodki przemysłowe sądowego powiatu Kęty.

Zagaił konferencję tow. Hareża z Kęt. Do prezydjum wybrano tow. Hareżę oraz tow. Trojaka z Czańca. Nadzwyczaj ciekawy i rzeczowy referat o politycznej i gospodarczej sytuacji w państwie wygłosił **tow. poseł Pająk.**

Referent w przeszło dwugodzinnem przemówieniu scharakteryzował obecne trudne położenie wewnętrzne Polski, oraz piętrzące się coraz bardziej trudności gospodarcze. W takiej chwili do steru nawą państwową powinno być powołane całe społeczeństwo. Tymczasem garstka kidzi usiłuje wytworzyć sytuację zdenerwowania, rozbijając zwarte szeregi organizacyjne, a w miejsce tych podstaw politycznych nie stworzą prócz blagi i pustych obietnic nic. Związki b. wojskowych nie mogą zastąpić całego Narodu w jego posłannictwie.

Następnie tow. poseł Pająk złożył sprawozdanie z działalności Zw. P. P. S. w Sejmie oraz omówił ostatnie próby wywołania w PPS. rozłamu. Próby te skończyły się odejściem kilku towarzyszów z P. P. S., która przez to zwarła lepiej swoje szeregi i pozostała jedną solidarną i silną.

Omówieniem nadchodzących wyborów do Rady Kasy Chorych w Białej zakończył tow. poseł Pająk swój referat.

Zebrani hucznemi oklaskami wyrazili swoją całkowitą solidarność z wywodami mówcy. Konferencja uchwaliła również jednogłośnie wezwać całą klasę robotniczą powiatu do oddania w dniu 18 listopada przy wyborach do Rady Kasy Chorych głosów na listę **Nr. 2.** Odśpiewaniem „Czerwonego“ zakończono obrady.

Po zakończeniu konferencji tow. poseł Pająk udzielał porad i wyjaśnień całemu szeregowi towarzyszy.

# Koszmar endecki.

Pięciu mohikanów endeckich pozostało jeszcze w Białej-Bielsku z ery rządu Chjeno-Piasta. Reszta, jak te przysłowiowe szczury, pouciekała do obozu „sanacji“. Źle się też dzieje pozostałym pięciu, jakkolwiek ci z „sanacji“ założywszy swoją jaczejkę endecką w „sanatorskich“ komórkach w tempie przyspieszonem dążą do zendeczenia nowego ugrupowania pomajowego.

„Placówka Kresowa“ upadła. Połączono ją z bankrutującym również endeckim „Dziennikiem Cieszyńskim“ i wychodzi obecnie „Placówka Kresowa“ trzy razy w tygodniu zamiast dziennika i tygodnika.

Jeden z mohikanów p. Iżewski pisuje o winach owocowych w braku innego tematu. Dopiero odsłonięcie pomnika ku czci pierwszego Prezydenta ś. p. Gabrjela Narutowicza zamordowanego przez endeków wytrąciło p. Iżewskiego z równowagi i „chlastnął“ na ten temat artykulik w N-rze 52 „Placówki Kresowej“.

Chlast — bo tak się podpisał — jako że każdy endek jest tchórzem, rozumuje, że zbudowanie pomnika ku czci ś. p. Gabrjela Narutowicza jest — uważajcie czytelnicy — kompromitacją Polski wobec Niemców (!!!). I dlatego „Chlast“ radzi, by raczej zbudowano pomnik ku czci Stojałowskiego, Stalmacha, Sienkiewicza a nigdy Narutowicza.

Budowę pomnika Narutowicza uważa endecki pismak za przypominanie czarnej plamy z naszej historji... Oczywiście, że endecy nie lubią, by im przypominać te czarne plamy. Wszak byli zawsze mistrzami w spuszczaniu zasłon na swoje ohydne czyny.

A tu postawiono pomnik ku czci przez endeków zamordowanego człowieka tuż przed domem, w którym endecy marzą o swej ongiś „sławie“.

Niech im przypomina zbrodnię, niech im nie daje spokoju. Koszmar endecki winien się przyśnić każdemu obywatelowi przechodzącemu obok pomnika i odstraszająco podziałać na tych, którzyby jeszcze mieli jakie wątpliwości. Tego się boi endecki mohikanin, lecz to nic nie szkodzi. Niech się lęka i niech pamięta, że czasy endeckiej mafji minęły bezpowrotnie i miną bezpowrotnie mafijne sztuczki zendeczonej „sanacji“.

Polska zostanie, by żyć jako Rzeczpospolita Ludowa, Socjalistyczna, a w jej miastach będziemy budować pomniki przypominające zbrodnie dawne i nowe.

# Chadeckie „naświetlanie“.

Chadecka „Przyszłość“ z dnia 4 listopada usiłuje „naświetlić“ P. P. S. Mądrość swoją „świetlną“ czerpie z rządowego organu „Przedświt“ i artykuł, który jest pomieszaniem pojęć chadeckich, kończy następującym zwrotem:

„Gwałtem ściągnięte jednak do partyjnych zlewów wytryski cuchnących miazmatów wzbierą znowu, a wtedy uduszą się niemi resztki P. P. S.-u.“

Uważajno p. Gryłka, byś się nie udusił w swojej własnej głupocie.

P. P. S. takich przeszkód, jak chadecja nietylko nie będzie musiała usuwać, lecz depcząc po tych gadach w wielkim pochodzie dziejowym nawet nie drgnie. Pozostawże Gryłko niemądra P. P. S. w spokoju, a zajmij się lepiej ratowaniem duszy ostatniego brata różańcowego, który jeszcze w chadecji pozostał. P. P. S. to potęga, na jaką nawet chadecka żaba bez pęknięcia spoglądać nie może.

# Wstyd p. Miodoński!

Tchórzliwość jest rzeczą bardzo brzydką, ale jeszcze gorsze publiczne kłamstwo. Jedno i drugie popełnił p. Miodoński, który na posiedzeniu Zarządu Pow. Kasy Chorych w Białej **głosował** za pożyczką na ochronkę w Straconce, a później przyciśnięty do muru przez zacietrzewionych wrogów Kasy Chorych, **stchórzył** i publicznie w „Mieszczaninie“ **skłamał**, wypierając się tego czynu. Wstyd p. Miodoński — tak nie postępuje mistrz cechu szewskiego i „mieszczanin“ miasta Białej.

Czynimy panu publicznie zarzut **tchórzostwa i kłamstwa**, a słowa nasze poprze oświadczenie wszystkich członków Zarządu, którzy na tem posiedzeniu byli obecni, świadczy o tem także protokół z posiedzenia. Więc albo pan nie wie co czyni i nie powinien żadnych godności obywatelskich przyjmować, albo też dla pana kłamstwo jest rzeczą zwykłą i codzienną.

# Olbrzymie zwycięstwo socjalistów angielskich.

Angielska klasa robotnicza zgrupowana w szeregach Partji Pracy (stronnictwo socjalistyczne) zdąża wielkiemi krokami do ujęcia władzy w swoje ręce.

Wykazały to ostatnie wybory do ciał samorządowych, które zakończyły się olbrzymiem zwycięstwem socjalistów. Zwycięstwo Partji Pracy jest równocześnie druzgocącą klęską rządzącej partji konserwatywnej. Wedle ostatecznych obliczeń zyski i straty stronnictwa przedstawiają się następująco:

| | zysk | strata |
|---|---|---|
| Partja pracy | 226 | 42 |
| Konserwatyści | 21 | 148 |
| Liberali | 25 | 52 |
| Niezawiśli | 11 | 41 |

**Ogólny zatem zysk Partji Pracy wynosi 184 mandaty.**

Komuniści uzyskali wogóle tylko 1 mandat. **Mac Donald**, przywódca socjalistów angielskich oświadczył, że wybory są najlepszym miernikiem tego, że opinja publiczna opowiada się za socjalistami.

W przyszłym roku odbędą się w Anglji wybory do parlamentu. Już dzisiaj nie ulega prawie wątpliwości, że po wyborach do parlamentu najsilniejszą grupą będą socjaliści i prawdopodobnie obejmą władzę w kraju.

Polska klasa robotnicza życzy angielskiej klasie robotniczej, by jak najprędzej władza w państwie przeszła w jej ręce, rozumiejąc, że zwycięstwa socjalistów innych narodów są również zwycięstwami naszemi.

## Kto płaci największe podatki.

Ukazało się sprawozdanie ministerstwa skarbu z obliczenia wpływów z danin publicznych i monopolów za cztery miesiące roku obecnego.

Ileż te cyfry mówią! Oto stwierdzają one niewymownie smutną prawdę, że w Polsce nie ci płacą największe podatki, co najwięcej posiadają, lecz ci, których jest najwięcej, a posiadają najmniej, to jest szerokie masy.

Oto dowody:

**Podatek majątkowy**, który, jak sama nazwa wskazuje, mają płacić ci, co posiadają majątek, przyniósł w tym okresie zaledwie 7,900.000 zł., ale za to **podatek od cukru**, który płacimy wszyscy zakupując choćby najmniejszą ilość tego artykułu, przyniósł zł. 40,704.000.

Wogóle wpływy z **danin publicznych i monopolów** za czas od 1 kwietnia do 31 lipca 1928 wynoszą 810,046.000 zł., z czego na podatki **bezpośrednie** przypada 228,628.000 zł., podczas gdy na różne formy podatków pośrednich przypada prawie cała reszta.

Z podatków bezpośrednich wpłynęło w tym okresie za podatki **gruntowe** 11,714.000 zł., podatek od kamieniczników za **nieruchomości** miejskie 13,327.000 złotych, podatek **przemysłowy** 111,078.000 zł., podatek **dochodowy** 76,215.000 zł., podatek od **kapitałów i rent** 3,663.000 zł.

Podatki **pośrednie** wynoszą 59,822.000 zł., z czego na podatek od **wina** przypada 1,436.000 zł., podatek od **piwa** 4,463.000 zł., podatek od **cukru** — jak wspomnieliśmy — 40,704.000 zł.

Akcyzowe **opłaty patentowe** wynoszą 722.000 zł., opłaty od **kart do gry** 126.000 zł.

Dochody z **ceł** w okresie powyższym wynosiły 136,269.000 zł., z czego na **cła przywozowe** przypada 121,126.000 zł., zaś na cła wywozowe 2,996.000 zł.

Dochody z podatku majątkowego wynosiły 7,900.000 zł., z **opłat stemplowych** 67,625.000 zł., z 10% **nadzwyczajnego dodatku do danin publicznych** — zł. 36,528.000.

**Wpływy z monopoli** wynosiły ogółem 273,234.000 zł., z czego na **monopol soli** przypada 13,885.000 zł., na **monopol tytoniowy** zł. 131,005.000, na **monopol spirytusowy** 120,878.000 zł., na **monopol zapałczany** zł. 2,866.000, wreszcie na **loterję państwową** 4,600.000 zł.

---

## Żona nie będzie przy ślubie przysięgała posłuszeństwa.

Od dnia 1 stycznia 1929 r. na całym terenie Rzeczypospolitej Polskiej obowiązywać zacznie w kościele katolickim nowy rytuał, zatwierdzony przez Watykan.

W Polsce obowiązuje dotychczas t. zw. rytuał piotrowski, zatwierdzony przez papieża Pawła V w roku 1614. Otóż w roku 1920 zjazd biskupów polskich podniósł sprawę pewnych koniecznych zmian w rytuale. Projekt ten opracowany przez episkopat polski, wysłano do Rzymu, celem zatwierdzenia. Stolica apostolska rytuał ten zatwierdziła.

Zmian zasadniczych nowy rytuał nie wprowadza. Z główniejszych są następujące: Przy udzielaniu chrztu św. dozwolone jest zadawanie pytań i udzielanie odpowiedzi przez rodziców chrzestnych w językach: polskim, francuskim, rosyjskim, niemieckim i litewskim.

W obrzędach ślubnych — formuła przysięgi jest jednakowa dla obu stron, t. zn. w ślubowaniu jak dotąd

**przez panną młodą pominięte będą słowa „i posłuszeństwa małżeńskiego".**

Pozatem niektóre modlitwy odmawiane dotąd obowiązkowo po łacinie, będą mogły być odmawiane po polsku.

---

**Czytajcie i rozszerzajcie „Wyzwolenie Społeczne".**

## „DOM ŻOŁNIERZA"

### Żywy pomnik Dziesięciolecia Niepodległości Polski.

Groszem robotnika i ludu pracującego stanął przy ul. Hetwera w Białej wspaniały gmach „Domu Żołnierza".

Po kilku latach pracy zbiórkowej odda Komitet Opieki nad Żołnierzem w dniu 11 listopada w Dziesięcioletnią rocznicę Niepodległości Polski „Dom Żołnierza" do użytku synów ludu odbywających służbę wojskową.

Dom ten ma zastąpić żołnierzowi ognisko rodzinne i przez teatr, kino, odczyty podnieść jego poziom duchowy, aby jako uświadomiony obywatel mógł spełniać obowiązki społeczne, jakie nań życie nałoży.

Cieszymy się, że czas, który żołnierz spędzi w wojsku, nie pójdzie na marne i z radością witamy ten ośrodek kultury tem więcej, że jest on nowym przykładem potęgi działania zbiorowego.

Niech każdy robotnik patrząc na ten dom, zrozumie, że z grosz nawet maleńki, ofiarowany jednak masowo, można cuda zrobić dla wspólnego dobra.

Przy tej okazji nie możemy pominąć faktu, że właściciele ziemscy, którzy potrafią tysiące puszczać w karty lub na inne przyjemności, na wezwanie Komitetu do przyczynienia się w tej sprawie, nie raczyli nawet odpowiedzieć na pisma do nich wystosowane. Lud i wojsko zachowa to w pamięci.

W niedzielę o godz. 1-szej odbędzie się poświęcenie i otwarcie Domu Żołnierza.

Robotnicy, wstawcie się masowo oglądać owoc Waszej ofiarności.

Zarządowi Domu Żołnierza życzymy owocnej pracy nad ugruntowaniem idei obywatelskich w duszach żołnierzy.

---

## Obchód 10-lecia Pierwszego Rządu Ludowego w Straconce.

W dniu 7 listopada br. Straconka godnie uczciła 10-letnią rocznicę Rządu Lubelskiego.

O godz. 7 wieczór ruszył pochód z pochodniami poprzedzany orkiestrą TURową przez Straconkę, sprawiający swym wyglądem i liczebnością imponujące wrażenie.

Po przybyciu do restauracji p. Chrapkiewicza otwarto tamże wiec-akademję, która się rozpoczęła odegraniem przez orkiestrę marsza robotniczego. Przemówienia, poświęcone uroczystej chwili wygłosili ttow. **Pysz Andrzej i Stanisław Piątkowski.**

Mówców gorąco oklaskiwano. Cała uroczystość wypadła pod każdym względem wspaniale.

## Okr. Konferencja Spółdzielcza.

(Dokończenie).

**Walne Zgromadzenie Związku Kooperatystów Województwa Śląskiego.**

W godzinach popołudniowych odbyło się w tym samym lokalu doroczne Walne Zgromadzenie Związku Kooperatyw Woj. Śl. — przy udziale 17 członków.

Związek, jak widać z przedłożonego sprawozdania, wznowiwszy w 1927 r. swą działalność, liczył z początkiem br. 62 członków, opłacających dobrowolnie deklarowane składki.

Celem Związku jest praca nad krzewieniem zasad spółdzielczych wśród inteligencji pracującej, robotników, włościan i uczącej się młodzieży, ażeby wzmóc organizacyjnie i gospodarczo już istniejące spółdzielnie i pokryć województwo Śląskie siecią całą nowych placówek spółdzielczych, zbudowanych na zasadach roczdelskich.

Pomimo niesprzyjających naogół warunków związek wywiązał się z wytkniętych sobie zadań dość owocnie.

Powołane do życia w łonie Związku sekcje, organizacyjna i prasowa, zajmują się propagandą spółdzielczości na terenie Śląska drogą urządzania odczytów i wysyłania prelegentów na zebrania lokalne, wiece spółdzielcze i t. p. — nie mniej przez stały kontakt z czasopismami polskiemi, umieszczanie w nich perjodycznych dodatków, artykułów i odpowiednich komunikatów. Zorganizowano bibljotekę i czytelnię pism spółdzielczych. Związek interwenjował kilkakrotnie przed władzami i urzędami w sprawach nowo) zorganizowanych spółdzielni. Sprawozdanie Rady Związku i Komisji Rewizyjnej przyjęto jednogłośnie do wiadomości i udzielono władzom Związku absolutorjum.

Następnie przeprowadzono dyskusję nad wnioskami, dotyczącemi zmiany statutu i powzięto uchwałę w przedmiocie zarejestrowania Związku.

Odnośnie planu pracy na przyszłość — postanowiono powołać do życia Sekcję młodzieży, doprowadzić do założenia w najbliższym czasie spółdzielni spożywców w Katowicach, przygotować cykl odczytów spółdzielczych i t. p.

Następnie dokonano wyborów Zarządu i Komisji ewizyjnej Związku, w których wyniku powołani zostali do Zarządu: Syska, Dominko, Nawrat, Karwaczyński, Węgrzyk, Orzelski i Robinson. Do Komisji Rewizyjnej powołano: Botora, Krzemińskiego, Neustera i Jackiewicza.

---

## Baczność Robotnicy!

**W niedzielę, dnia 11 listopada br.** odbędą się zgromadzenia publiczne z udziałem posłów lub referentów socjalistycznych w następujących miejscowościach:

**LIPNIK** (pow. Biała) o godzinie 3-ciej popołudniu w gospodzie gminnej u p. Żaka. Referent tow. poseł **Antoni Pająk.**

**LIPOWA** (pow. Żywiec) o godz. 12-tej w południe na placu przed kościołem. Referent tow. poseł **Kazimierz Czapiński.**

**WILKOWICE-BYSTRA** o godz. 4-tej popołudniu w gospodzie u p. Twardego. Referent tow. poseł **Kazimierz Czapiński.**

**PORĄBKA** (pow. Biała) o godz. 12-tej w południe. Referent tow. **Piątkowski Stanisław.**

**CZANIEC** (pow. Biała) o godz. 4-tej popołudniu w gospodzie p. Wiśnlewskiego. Referent tow. **Piątkowski Stanisław.**

**STRYSZAWA** (pow. Maków) o godz. 12-tej w południe. Referent tow. **Pysz Andrzej.**

**MILÓWKA,** o godz. 9 rano w lokalu p. Śliwy Konferencja mężów zaufania i delegatów PPS. i Klasowych Związków Zawodowych powiatu sądowego Milówka. Referent tow. **Durczak.**

Na porządku dziennym wszystkich zgromadzeń 10 rocznica Niepodległości Polski — Wybory do Rady Kasy Chorych — Działalność Sejmu — Sprawozdanie z Kongresu P. P. S.

Towarzysze Robotnicy!
Włościanie małorolni!

Przybywajcie wszyscy bez wyjątku na powyższe zgromadzenia celem zamanifestowania Waszych dążeń i solidarności z P. P. S.

**Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. w Białej.**

## Skład Rady Naczelnej i Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S.

W ostatnim dniu obrad XXI Kongresu PPS. w Sosnowcu wybrano jednomyślnie przez aklamację nową Radę Naczelną stronnictwa, do której wchodzą: Adamek, Arciszewski, Barlicki, Berger, Bobrowski, Boczkowski, Czapiński, Diamand, Dobrowolski, Domosławski, Dziuba, Dzięgielewski, Garlicki, Gałaj, Głowacki, Grylowski, Grzecznarowski, Haluch, Hausner, Karpiński, Klemensiewicz, Kłuszyńska, Kopciński, Kuryłowicz, Kowalewski, Kustowski, Kwapiński, Lieberman, Marek, Machej, Markowska, Malinowski, Martynowski, Nowicki, **Pająk,** Pawełek, Piotrowski, Pragier, Pławski, Pużak, Purtal, Rapalski, Reger, Sławik, Śledziński, Stańczyk, Stążowski, Szczerkowski, Talarek, Topinek, Turtoń, Wasilewski, Wąsik, Woszczyńska, Wieliński, Zaremba, Zawadzki, Ziemięcki i Żuławski.

Nowowybrana Rada Naczelna niezwłocznie się ukonstytuowała, obierając prezesem tow. Diamanda i wiceprezesami tow. Bobrowskiego i tow. Topinka.

Wybrano również nowy C. K. W. w składzie następującym: tow. Arciszewski, Barlicki, Czapiński, Kwapiński, Kuryłowicz, Niedziałkowski, Pużak, Szczerkowski, Zaremba, Ziemięcki i Żuławski.

Do Sądu partyjnego wybrano między innymi również tow. **Dra D. Grossa.**

# Wspaniała manifestacja jedności robotniczo-chopskiej.

Proletarjat Lublina i okolicy obchodził w środę, dnia 7 listopada uroczyste dziesięciolecie **powstania Rządu Ludowego w Lublinie 7 listopada 1918 r.**

Tłumy robotników i chłopów ze sztandarami i orkiestrami wzięły udział w położeniu kamienia węgielnego pod budowę Domu Ludowego w Lublinie.

Przybyły na uroczystość marszałek Sejmu tow. **Ignacy Daszyński** został owacyjnie powitany. Przemówienia okolicznościowe wygłosili tow. **Choma**, wiceprezydent m. Lublina, tow. poseł **Malinowski**, tow. posłanka **Praussowa** i tow. poseł **Barlicki**.

Po uroczystości uformował się ponownie pochód, który połączył się następnie wśród żywiołowych manifestacji na rzecz **jedności robotniczo-chłopskiej** z pochodami „Wyzwolenia" i „Stronnictwa Chłopskiego". Na czele pochodu szło **30 posłów i senatorów** ze wszystkich ugrupowań z tow. **Barlickim** i tow. **Markiem** na czele.

Popołudniu w teatrze odbyła się uroczysta Akademja, na której wygłosił przemówienie marszałek tow. **Daszyński**. Przemówienie to w streszczeniu brzmi:

Z krwawych oparów wojny światowej, wśród gruzów walących się państw najezdniczych, w jesieni 1918 wyłoniła się ziemia polska, pełna jeszcze obcego, zdemoralizowanego, za łupem śledzącego żołdactwa, pełna uciekających ze Wschodu żołnierzy austro-węgierskich, a z Zachodu jeńców rosyjskich.

Rząd **Regencji** w Warszawie zobaczył przepaść, otwierającą się przed swemi stopami, chciał apelować do narodu, ale został napędzony przez przerażonych Regentów, których władza pochodziła z rąk obu okupantów.

W Krakowie utworzyła się **Polska Komisja Likwidacyjna**, która oddzielała Cieszyńskie i Galicję od Austrji i nie mogła poddać się Regentom, przez tę Austrję mianowanym.

Okupacja austrjacka w Lublinie oznaczała tylko dalszą grabież kraju.

Nieszczęsna ziemia polska wołała o jakąś wolę **polską**, o władzę polską, o wyciągnięcie konsekwencji z wojny przegranej najpierw przez Rosję, potem zaś przez Austro-Węgry i Niemcy.

Stronnictwa demokratyczne polskie, PPS., Wyzwolenie i dwie grupy inteligenckie usłuchały tego głosu ziemi i stworzyły dnia 7 listopada 1918 r. w Lublinie **„Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej"**.

Naród polski stał wówczas na rozstaju, między bolszewickim Wschodem a reakcją Zachodu, opierającą się na niedołężnej reakcji polskiej, czekającej, aż Komitet Narodowy w Paryżu wkroczy do Polski z jakimś „Wysokim Komisarzem" koalicji na czele.

Wschód groził nowym zaborem i ostateczną ruiną kraju i tak zniszczonego, Zachód gotów był uważać Polskę za kolonję, za jakiś „kraj mandatowy...".

Instynkt samozachowawczy i rozum polityczny wskazywały **Republikę Demokratyczną**, jako jedyną drogę Polski w przyszłości. Drogę tę wybrał **Tymczasowy Rząd Ludowy w Lublinie**. Jest ona drogą życia i rozwoju. Nie wolno w Polsce zbaczać z tej drogi ani ku krwawym szaleństwom dyktatury moskiewskiej, ani na bagna reakcji.

Kilkudniowe trwanie **„Tymczasowego rządu" lubelskiego** było płodne w następstwa polityczne państwowej miary. Nie znam przykładu podobnego w dziejach naszych. Wywieszenie **sztandaru demokracji** w Lublinie stało się hasłem politycznem dla całego narodu, że Rzeczpospolita Polska na współudziale ludu pracującego w rządach oprzeć się musi.

**Nie opuszczajmy tego zbawczego sztandaru. Brońmy Demokracji** w państwie, a wypełnimy ten święty obowiązek, któryśmy wzięli na siebie, tworząc 7 listopada 1918 r. rząd w Lublinie".

Poza tow. **Daszyńskim** przemawiali: **Stanisław Thugutt**, tow. poseł **Barlicki**, poseł z „Wyzwolenia" **Bagiński** i prezes Rady miejskiej w Lublinie tow. **Kunicki**.

Ogółem w uroczystości lubelskiej brało udział około 20 tysięcy robotników i chłopów.

---

# Uroczyste posiedzenie Rady Przybocznej miasta Białej.

W czwartek, dnia 8 listopada br. odbyło się w sali Rady miejskiej o godz. 5-tej popołudniu pod przewodnictwem Komisarza Rządowego p. Zawadzkiego uroczyste posiedzenie członków Rady Przybocznej m. Białej, celem uczczenia 10-tej rocznicy Niepodległej Polski.

Po uroczystem przemówieniu wygłoszonem przez p. Zawadzkiego jako komisarza oraz inspektora szkół powszechnych p. Zajączkowskiego, imieniem Rady powzięto jednomyślnie następującą uchwałę:

„Pełna Rada Przyboczna Komisarza Rządowego miasta Białej na uroczystem posiedzeniu w dniu 8 listopada 1928 r. uchwala jednogłośnie złożyć z okazji 10-tej rocznicy istnienia Państwa Polskiego hołd i uwielbienie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej do rąk Jej Przedstawiciela Pana Prezydenta Ignacego Mościckiego wraz z życzeniami jak najpomyślniejszego mocarstwowego rozwoju Państwa. Dla upamiętnienia tej rocznicy postanawia zarazem Rada zgodnie z poprzednią swą uchwałą z dnia 27 września br. powołać jak najprędzej do życia Uzdrowisko dla młodzieży szkół powszechnych miasta Białej imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego.

---

# Herbert Hoover został wybrany prezydentem Stanów Zjednoczonych.

Pisma codzienne donoszą, że według ostatnich obliczeń na Herberta Hoovera padło 411 głosów. Kontrkandydat Smith otrzymał tylko 72 głosy. Lista wyborców obejmowała 43 miljony nazwisk. Jak wiadomo, według konstytucji amerykańskiej obywatele nie głosują wprost na prezydenta, tylko wybierają delegatów, którzy dopiero wybierają prezydenta.

Wybrany prezydentem Stanów Zjednoczonych Herbert Hoover znany jest jako **przyjaciel polskich dzieci.**

Hoover należy do stronnictwa republikańskiego i jest za dalszem utrzymaniem ustawy prohibicyjnej (zakaz wyrobu i sprzedaży alkoholu).

Socjaliści amerykańscy głosowali na swojego kandydata, który otrzymał pokaźną liczbę głosów. Socjalizm amerykański wprawdzie wolniej jak w innych krajach, lecz postępuje również naprzód.

---

# Z ruchu zawodowego.

### Do wszystkich Zarządów Klasowych Związków Zawodowych.

W poniedziałek, dnia 12 listopada br. o godzinie 5-tej popoł. odbędzie się w wielkiej sali Domu Robotniczego **Konferencja** wszystkich Zarządów Związków Zawodowych wchodzących w skład Okręgowej Komisji Klasowych Związków Zawodowych.

Ponieważ na porządku dziennym są bardzo ważne sprawy, przeto upraszamy o pewne i punktualne przybycie.

Okręgowa Kom. Kl. Zw. Zaw.

### Baczność metalowcy!

W całym okręgu Bielsko-Bialskim wybuchł strajk odlewaczy, jądrzarzy i formierzy. Niechaj ani jeden zorganizowany metalowiec pracy w tych działach przemysłu nie podejmuje aż do ukończenia strajku.

## Do wszystkich członków Klas. Zw. Zawodowych.

W myśl uchwały Komisji Kl. Zw. Zawodowych w Bielsku z dnia 2 listopada br. nie wolno żadnemu z członków zorganizowanych w Klasowych Zw. Zawodowych agitować, tem mniej kandydować z list klerykalnych, nacjonalistycznych lub komunizujących. Niezastosowanie się do tej uchwały pociągnie za sobą automatycznie wykluczenie z szeregów naszych organizacji zawodowych.

Wszyscy członkowie Kl. Zw. Zawodowych powinni dołożyć wszelkich starań, by w dniu 6 grudnia br. zwyciężyła lista ustalona przez Okr. Komisję Kl. Zw. Zawodowych w porozumieniu z P. P. S. i D. S. A. P.

Po informacje zwracać się należy do Okręgowego Sekretarjatu Kl. Zw. Zawodowych lub do poszczególnych sekretarjatów danych zawodów w Domu Robotniczym w Bielsku.

---

**Towarzyszki! Towarzysze!**

**Lista Polskiej Partji Socjalistycznej i Klasowych Zw. Zawodowych do Rady Kasy Chorych w Żywcu otrzymała Nr. 3.**

**Towarzyszki! Towarzysze!**

**W dniu 25 listopada br. wszyscy do urny wyborczej!**

**Niech żyje zwycięstwo listy robotniczej Nr. 3!**

---

# Różne wiadomości.

### Przesilenie w Rumunji.

Rząd t. zw. liberałów rumuńskich z Vintilą Bratianu na czele podał się do dymisji. Nie stało się to dobrowolnie, ale pod naciskiem Rady Regencyjnej (król rumuński ma 6 lat), która z obawy przed rosnącym w siły ruchem chłopskim zmusiła rząd do ustąpienia.

Rada regencyjna dąży do utworzenia rządu koalicyjnego. Przywódca chłopskiego stronnictwa Maniu nie chce się na to zgodzić, twierdząc, że jego stronnictwo może przyjąć **wyłącznie na siebie** odpowiedzialność za dalszy rozwój sytuacji.

### Krwawe demonstracje ukraińskie we Lwowie.

We Lwowie w dniu 1 listopada ukraińska organizacja wojskowa rozrzuciła po mieście ulotki wzywające do agresywnych wystąpień. Jakieś nacjonalistyczne ręce podłożyły dynamit pod pomnik Orląt lwowskich, a w ogrodzie politechniki zbezcześciły tablicę ku czci młodocianych bohaterów obrony Lwowa.

Posłowie ukraińscy Celewicz i Leszczyński urządzili w katedrze św. Jura wieczorek poświęcony wspomnieniom walk listopadowych, poczem uformował się pochód i ruszono w kierunku śródmieścia. Manifestantom zagrodziła drogę policja. Wówczas z tłumu padły do policji strzały raniąc dwóch policjantów. Oddział policji konnej wezwał tłum do rozejścia się, a gdy to nie poskutkowało, policja wykonała szarżę, używając broni białej.

Wieczorem młodzież polska urządziła demonstrację przed domem ukraińskiej „Proświty". Kiedy pochód dotarł do budynku, podobno z gmachu padły strzały. Tłum podniecony zdemolował doszczętnie drukarnię i redakcję ukraińskiego pisma „Diło", oraz szereg sklepów i biur ruskich.

W ogólności rannych zostało 15 osób, w tem dwuch akademików, trzech policjantów i dwie kobiety.

### Nowe pociągi.

Od dnia 2 listopada br. zaprowadza Dyrekcja Kolei Państwowych dodatkowe pociągi robotnicze między Skoczowem a Bielskiem i z powrotem dla przewozu pracowników, pracujących w Bielsku na dwie zmiany.

Odjazd ze Skoczowa o godz. 4.22, przyj. do Bielska 5.12.

Odjazd z Bielska o godz. 23.00, przyj. do Skoczowa o godz. 23.52.

Szczegółowe rozkłady jazdy uwidocznione będą przy kasach osobowych w poszczególnych stacjach.

Zwraca się uwagę, że w interesie pracujących będzie, aby jak najliczniej używali tych pociągów, gdyż w razie słabego obsadzenia będzie Dyrekcja zmuszoną znieść bieg tych pociągów.

### Podziękowanie.

Rada Przyboczna Tymcz. Komisarza Miasta Białej ufundowała w roku obecnym trzy stypendja po 400 zł. dla młodzieży akademickiej, pochodzącej z Białej, ewentualnie z powiatu Bialskiego i oddała je do dyspozycji Związkowi Bialsko-Bielskiej Młodzieży Akademickiej. Zarząd Związku przyznał je Kleczyńskiemu Stefanowi, Olejakowi Piotrowi i Stromplowi Alojzemu. Na tem miejscu składa Związek Bialsko-Bielskiej Młodzieży Akademickiej bardzo gorące podziękowanie za głębokie zrozumienie potrzeb niezamożnej młodzieży akademickiej i pomoc, dzięki której 3 stypendyści mogą nadal kontynuować swe zaczęte studja.

Zarząd Bialsko-Bielskiej Młodz. Akad.

### Ładni członkowie!

Mnożą się wypadki na terenie bielsko-bialskim, że kolejarze chodzą pojedynczo lub grupkami po kwestach na różne cele, powołując się bądź na podpisany związek, bądź na pojedynczych członków związku, a nawet na Zarząd stacji.

Pomijając, że chodzenie po kwestach z różnych względów jest niemoralne, ostrzegamy tut. społeczeństwo przed tego rodzaju kwestarzami i upraszamy odpowiednio zareagować.

Sekretarz: Ludwik Pocięgiel. Prezes: Wincenty Byrski, insp.

**Rozłamowców wyrzucono z Komisji.**

Klub P. P. S. wysłał do biura Sejmu pismo z oznajmieniem, iż z komisji sejmowych wycofuje byłych członków Z. P. P. S. posłów: Jaworowskiego, Downarowicza, Gardeckiego, Niskiego, Szczypiórskiego i Smulikowskiego.

W ten sposób Klub P. P. S. wykluczył rozłamowców ze swojego grona.

---

***Każdy robotnik, małorolnik i bezrolny prenumeruje „Wyzwolenie Społeczne".***

***Kto czyta gazety księżo-pańskie, ten gotuje nową niewolę dla swoich dzieci.***

***Zamówcie „Wyzwolenie Społeczne".***



**Nadesłane.**

## Przykry zgrzyt na Zjeździe Legjonistów w Skoczowie.

W dniu 4 bm. odbył się w Skoczowie, na Śląsku, I Zjazd Związku Legjonistów Śląska Cieszyńskiego. Na zjazd przybyli między innymi: p. wojewoda śląski Dr. Grażyński, gen. Zając, gen. Przeździecki, przedstawiciele bratnich organizacji strzeleckich redaktor „Posła Ewangelickiego z Cieszyna, przedstawiciel legjonistów polskich z Czechosłowacji i inni.

Przemówienie wojewody Dra Grażyńskiego było nader wzniosłe. Nawoływał on szarą brać legionową do skupienia sił w pracy państwowotwórczej i więcej aktywności w pracy społecznej ,aniżeli dotychczas. Po wojewodzie zabrał głos gen. Zając. Jeżeli jego mowę określić można na ogół jako słabą, to jednak bardzo przykry zgrzyt wywołał apotezowaniem czynów gen. Józefa Hallera. Zapomniawszy zaiste wezwanie obecnych do wzniesienia okrzyku na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego, nie zapomniał jednak po dłuższym wywodzie o wielkich i bohaterskich zasługach gen. Hallera wezwać obecnych do wzniesienia okrzyku na jego cześć. Wezwanie przyjęte zostało przez obecnych z wielkim niesmakiem. Jedynie dzięki chęci niezakłócania porządku obrad nie doszło do protestów. Przyczyniło się także do spokoju to, że gen. Zając po wyjściu na trybunę przedstawił się jako najstarszy rangą z obecnych legionistów, a szarej braci nie wypadało jakoś dezawuowanie swej starszyzny. Lecz głosy w kuluarach były bardzo znamienne. Dobrze się stało, że nie były one na sali podniesione, gdyż zapewne doprowadziłyby do smutnego zakończenia Zjazdu. Tem tylko tłumaczyć należy, że gen. Zając spoczywać może na laurach apotezowania czynów wielkiego karła.

Pierwsza część Zjazdu zakończyła się uchwaleniem kilku wzniosłych rezolucji, poczem nastąpiła przerwa objadowa. Po przerwie objadowej nastąpiło zebranie organizacyjne samych już tylko legionistów. Ślicznie przemówił do zebranych przybyły z Krakowa p. Strojek. Pod przewodnictwem majora p. Płonki przystąpiono następnie do wyboru Zarządu Związku Legionistów na Śląsk Cieszyński z siedzibą w Dziedzicach. Prezesem, wybrano dotychczasowego prezesa Oddziału w Dziedzicach p. Janika.

W wolnych wnioskach przemówił przedstawiciel legionistów z za czeskiego kordonu. Podkreślił, iż z uwagi na czysto policyjne zarządzenie brać legjonowa z za Olzy nie może brać czynnego udziału w pracach Związku, prosi jednak, by w sercach naszych pamięć nie wygasła, a ze swej strony przyrzeka, że i oni pamiętać będą o swych świętych obowiązkach wobec ojczyzny.



## Baczność Robotnicy z Lipnika!

**W niedzielę, dnia 11 listopada br.** odbędzie się w sali u p. Żaka w Lipniku o godz. 3-ciej popołudniu

## Wielkie Zgromadzenie Ludowe

z następującym porządkiem dziennym:

1) 10-ta rocznica Niepodległości Narodowej.
2) Sprawozdanie z Kongresu P. P. S.
3) Wybory do Rady miejskiej i do Kasy Chorych.

Przemawiać będzie tow. poseł **Antoni Pająk.**

**Towarzysze Robotnicy i Sympatycy!**

Niech nikogo z Was na zgromadzeniu nie braknie. Spieszcie wszyscy, by omówić aktualne sprawy obchodzące ogół ludności robotniczej.

## Podziękowanie.

Niniejszem składamy jak najserdeczniejsze podziękowanie robotnikom f-my Bachrach w Bielsku za samorzutną składkę w kwocie 78 zł., zebraną na urządzenie pogrzebu ś. p. Andrzeja Łękawy. Rodzina.

---



Redaktor odpowiedzialny Stanisław Kuźma w Białej. — Drukiem Gustawa Jenknera w Bielsku.